

Rok powstania: 2015

DOMINIKA LATUSEK-JURCZAK

# Pamięć i Przyszłość

## Część A

### Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”: państwowa instytucja kultury

Na początku lat 2000. żywym tematem w polskich mediach był niemiecki Związek Wypędzonych z przewodniczącą Eriką Steinbach na czele. Związek zrzeszał obywateli Niemiec pochodzących z dawnych ziem niemieckich, przyłączonych do Polski po II wojnie światowej. W Polsce działalność Związku i każda wypowiedź Eriki Steinbach były śledzone z uwagą, ze względu na obawy przed chęcią odzyskiwania przez Niemców majątku pozostawionego w czasie przesiedleń. Spór wokół powojennych wysiedleń Niemców toczył się zarówno w poważnych programach telewizyjnych, jak i na łamach tabloidów. Po stronie polskiej w tym okresie dojrzywała idea bardziej świadomego prowadzenia tzw. polityki historycznej dotyczącej wydarzeń z najnowszej historii. Na fali tego nurtu w Warszawie powstało Muzeum Powstania Warszawskiego, a w Gdańsku projekt Europejskiego Centrum Solidarności.

W tym czasie dojrzywał także projekt powołania instytucji, która zajęłaby się dokumentowaniem i promowaniem dorobku Polaków na dawnych terenach niemieckich przyłączonych do Polski w 1945 roku. Nazwano ją roboczo Muzeum Ziem Zachodnich. Naturalną lokalizacją dla takiej instytucji wydawał się Wrocław, największe i najbardziej znane miasto zlokalizowane na ziemiach ponemieckich. Pierwsze konkretne informacje odnoszące się do powołania do życia Muzeum Ziem Zachodnich pojawiły się w 2007 roku, gdy media dolnośląskie i ogólnopolskie donosiły o powstaniu we Wrocławiu Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. Pierwszym Dyrektorem Ośrodka został Marek Mutor – doświadczony menedżer specjalizujący się w tworzeniu instytucji kultury i zarządzaniu nimi. W latach 2006–2007 pełnił on funkcję szefa Narodowego Centrum Kultury w Warszawie. W 2002 roku został wybrany do Rady Miejskiej Wrocławia, w kolejnych wyborach w 2006 roku ponownie uzyskał mandat radnego<sup>1</sup>. Flagowym projektem Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” miało być właśnie Muzeum Ziem Zachodnich.

Plany zakładały wówczas, że Muzeum Ziem Zachodnich zostanie otwarte w 2012 roku. Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, pod którego patronatem miało zostać powołane Muzeum, to wspólna inicjatywa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzącego z Wrocławia Kazimierza Michała Ujazdowskiego (Prawo i Sprawiedliwość) oraz wrocławskiego samorządu (Prezydent Rafał

<sup>1</sup> [http://wroclaw.wikia.com/wiki/Marek\\_Mutor](http://wroclaw.wikia.com/wiki/Marek_Mutor) (2.02.2015).

Dutkiewicz, bezpartyjny). Gmina Wrocław zadeklarowała, że przekaze budynek na siedzibę Muzeum i będzie co roku dotować je kwotą 500 tysięcy złotych. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na działalność Muzeum przeznaczyło 4,5 miliona złotych rocznie. Marek Mutor mówił: „Będzie to muzeum multimedialne, w rodzaju Muzeum Powstania Warszawskiego. Pokażemy dorobek mieszkańców, którzy przyjechali na Ziemię Zachodnie po 1945 roku. Muzeum będzie prezentować też historię przedwojennych mieszkańców Dolnego Śląska”<sup>2</sup>.

Koszty budowy MZZ szacowano na 21 mln euro: 85% tej sumy pochodzić miało z funduszy UE<sup>3</sup>, resztę miał wyłożyć resort kultury.

W 2007 roku Ośrodek zainaugurował działalność pierwszymi projektami, które wyznaczyły charakterystyczny styl jego działalności. Od początku zasłynął on z realizowania nieszablonowych pomysłów na promowanie zagadnień historycznych. Przykładem może być tu pierwsza akcja Ośrodka, czyli zorganizowana w wagonach wystawa „Pociąg do historii”, zatrzymująca się na stacjach kolejowych dolnośląskich miejscowości. Ośrodek prowadził bardzo spójną politykę widoczności w Internecie. Oprócz nowoczesnej strony internetowej był obecny na portalach społecznościowych (np. Facebook, Twitter czy Youtube). W pierwszym okresie działalności, w 2007 roku, udało się zbudować prężny zespół pracowników składający się z 23 osób. W 2008 rok Marek Mutor wszedł ze świadomością ogromu wyzwań stojących przed jego zespołem, ale też optymizmem. Ośrodek miał postawione przed sobą niezwykle ambitne zadania, łącznie ze stworzeniem światowej klasy nowoczesnego Muzeum Ziemi Zachodnich. Działalność Ośrodka była zgodnie wspierana przez władze na szczeblu krajowym i samorządowym, miała gwarancje finansowania oraz cieszyła się życzliwym zainteresowaniem komentatorów w opinii publicznej.

## Przedterminowe wybory

Do października 2007 władzę w Polsce sprawował rząd Prawa i Sprawiedliwości (PiS)<sup>4</sup>. 21 października 2007 roku odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne, wywołane kryzysem w rządzącej koalicji pod przewodnictwem PiS. W ich wyniku władze w kraju przejęła, po Prawie i Sprawiedliwości, Platforma Obywatelska (PO)<sup>5</sup>. 16 listopada 2007 został powołany nowy rząd, w którym premiera RP Jarosława Kaczyńskiego (PiS) zastąpił Donald Tusk (PO). Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w nowym gabinecie został Bogdan Zdrojewski (PO). Bogdan Zdrojewski w latach 1990–2001 był prezydentem Wrocławia, poprzednikiem Rafała Dutkiewicza. W okresie prezydentury miasta występował jako bezpartyjny. Zarówno Bogdan Zdrojewski, jak i Rafał Dutkiewicz wywodzili się z wrocławskiego kręgu opozycji solidarnościowej.

Muzeum Ziemi Zachodnich było fragmentem polityki historycznej wdrażanej w życie w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości. Działalność Muzeum miał zaprojektować i koordynować Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, powołany do życia przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Ujazdowskiego z PiS, który także pochodzi z Wrocławia. Pod koniec 2007 roku, po wyborach parlamentarnych, mimo partyjnych różnic pomiędzy ministrami i mimo zmiany rządów, wydawało się, że w kwestii Muzeum Ziemi Zachodnich i Wrocławia mogłaby panować „zgoda ponad podziałami”. Tym bardziej, że główni decydenci byli osobiście związani z miastem.

<sup>2</sup> *Gazeta Wyborcza*, 14.09.2007.

<sup>3</sup> Unijne miliardy dla Dolnego Śląska. *Gazeta Wyborcza*, 28.08.2007.

<sup>4</sup> Partia polityczna powołana przez braci Lecha i Jarosława Kaczyńskich. Identyfikuje się jako połączenie nurtów chrześcijańskiej demokracji, konserwatywności i solidaryzmu społecznego. Grupuje osoby identyfikujące się z dawną opozycją solidarnościową.

<sup>5</sup> Partia polityczna założona przez Donalda Tuska, Macieja Płażyńskiego i Andrzeja Olechowskiego. Określa się jako centrowa i szeroka, skupia osoby o poglądach konserwatywno-liberalnych i centro-prawicowych. Wywodzi się z dawnej opozycji solidarnościowej.

## Co z Ośrodkiem?

Tuż po objęciu teki przez nowego ministra „Gazeta Wyborcza” w artykule zatytułowanym *Ziemie Zachodnie bez Muzeum* (8–9.12.2007) cytowała Bogdana Zdrojewskiego „Jest [to] zły, najgorszy z projektów kulturalnych, na które wstępnie przyznano unijne pieniądze. (...) Nie widzę dobrego pomysłu, ani oczekiwań społecznych, żeby coś takiego zbudować. Zresztą nie wystarczy zbudować, trzeba jeszcze utrzymać i znaleźć odbiorców. Tego projektu nie jestem w stanie obronić przed Komisją Europejską. Nie rozliczymy się z tych milionów”<sup>6</sup>.

Projekt Muzeum Ziem Zachodnich został usunięty przez Ministerstwo z listy wniosków rekomendowanych do dofinansowania przez UE.

Marek Mutor kontynuował prace Ośrodka i przygotowywał plany realizacji Muzeum. W komentarzu do cytowanego artykułu mówił: „Nic nie wiem o zastrzeżeniach w stosunku do projektu muzealnego. Wszystko idzie zgodnie z planem”.

W styczniu 2008 roku sprawa nie wydawała się ani trochę jaśniejsza. W gazecie *Polska The Times* pisano: „Wciąż nierozstrzygnięte są losy mającego powstać we Wrocławiu MZZ. W grudniu minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski krytykował projekt przygotowany przez swojego poprzednika Kazimierza Michała Ujazdowskiego. Wczoraj stwierdził z kolei, że nie będzie go blokować. Ale zaraz dodał, że projekt nie znalazł się na nowej liście kluczowych inwestycji, do których będzie dopłacać UE. Marek Mutor nie wie, co czeka budowę muzeum. – Na razie robimy swoje. Nie słyszałem o cofnięciu dotacji – mówi.”<sup>7</sup>

W mediach rozpoczęła się debata, w której Minister zarzucał poprzednikom słabe przygotowanie projektu Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” oraz Muzeum Ziem Zachodnich. Argumentował też, że umowa powołująca Ośrodek jest dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego niekorzystna i zbyt obciąża Ministerstwo w stosunku do zobowiązań miasta Wrocławia. Z drugiej strony Ministrowi zarzucano, że ewentualne cofnięcie finansowania zmierza do nieuchronnego zamknięcia Ośrodka wyłącznie ze względu na fakt, że projekt ten był firmowany i zapoczątkowany przez poprzedni rząd i ministra z innej opcji politycznej<sup>8</sup>.

W lipcu 2008 roku było jasne, że Ministerstwo wypowiedziało Wrocławowi umowę o współprowadzenie Ośrodka i cofnęło dotację na jego funkcjonowanie. Marek Mutor nie krył zaskoczenia: „Trudno mi to komentować, jeszcze niedawno rozmawiałem z ministrem Bogdanem Zdrojewskim i nic nie zapowiadało tak radykalnego posunięcia. Jeśli konsekwencją tej decyzji stanie się zarzucenie wielkiego projektu dokumentującego nieznaną historię ziem zachodnich, będzie to ze szkodą dla Polski”<sup>9</sup>.

Wakacje 2008 upłynęły pod znakiem dyskusji na temat dalszych losów Ośrodka. W mediach dominował przekaz, z którego można było wnioskować, że ośrodek z końcem roku przestanie działać, ponieważ na późniejszy okres nie będzie źródłem finansowania jego działalności. Dominujące nagłówki tekstów prasowych na ten temat to np. *Koniec z pamięcią, Koniec pamięci i przyszłości*.

## Miasto na pomoc: miejska instytucja kultury

Pod koniec października 2008 roku Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz publicznie zadeklarował, że miasto przejmie wraz z końcem roku Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” od Ministerstwa Kultury

<sup>6</sup> Maciejewska, B. (2007). *Ziemie Zachodnie bez Muzeum*. *Gazeta Wyborcza*–Wrocław, 8–9.12.2007, s. 3.

<sup>7</sup> *Polska The Times*, 16.01.2008.

<sup>8</sup> <http://www.radioram.pl/articles/view/7112/Zdrojewski-Osrodek-Pamiec-i-Przyszlosc-nie-dziala-dobrze-Posluchaj> (31.07.2014).

<sup>9</sup> *Rzeczpospolita*, 1.07.2008.

i Dziedzictwa Narodowego. Publicznie zobowiązał się także do zapewnienia ciągłości działania Ośrodka ze względu na żywotny interes dla Wrocławia i Dolnego Śląska. Marek Mutor komentował: „Nie znamy jeszcze naszego budżetu, zadecydują o nim radni. Na pewno będzie skromniejszy, ale najważniejsze, że nadal będziemy mogli działać”<sup>10</sup>.

Deklaracja Prezydenta Wrocławia okazała się początkiem nowego sporu wokół Ośrodka, tym razem toczony na forum Rady Miejskiej Wrocławia przy okazji zatwierdzania budżetu miasta na 2009 rok. Rafał Dutkiewicz, formalnie niezależny samorządowiec, stał na czele koalicji „Obywatelski Dolny Śląsk” (w wyborach na prezydenta miasta w 2002 startował z poparciem PO, w 2006 z poparciem PO i PiS). „Obywatelski Dolny Śląsk” nie miał jednak większości w Radzie Miejskiej, lecz potrzebował do przegłosowywania swoich pomysłów wsparcia jednej z frakcji w Radzie. W 2008 roku w Radzie, obok koalicji „Obywatelski Dolny Śląsk”, istniały dwie silne frakcje, reprezentacje największych partii: Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Rok 2008, pierwszy, w którym na szczeblu krajowym rząd PO sprawował władzę po przegranych przez PiS wyborach, był zdominowany w Polsce przez spory obu partii. Kłótnie te przenosiły się także na szczebel samorządów. Konflikty dotyczące budżetu we Wrocławiu stały się kolejną okazją do starcia przedstawicieli obu partii. Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, wbrew deklarowanym intencjom swojego szefa i skupieniu działalności na sferze kultury i historii, znalazł się w samym środku politycznego sporu.

W artykule zatytułowanym *Będzie kłótnia o ośrodek* (19.11.2008) „Gazeta Wyborcza” pisała: „Pomysł forsuje prezydent Rafał Dutkiewicz. Wątpliwości ma PO oraz PiS. Jeśli kluby tych partii zagłosują przeciwko uchwale, prezydencka inicjatywa upadnie, bo jego radni nie mają większości głosów potrzebnych do jej przyjęcia”. 21 listopada 2008 roku, na kilka dni przed decydującym głosowaniem „Tygodnik Wrocławski” cytował wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia Piotra Kuczyńskiego: „Obecnie głosy za i przeciw Ośrodkowi rozkładają się mniej więcej po połowie”.

27 listopada 2008 roku wieczorem miejscy radni podjęli decyzję o przejęciu Ośrodka Pamięć i Przyszłość. Zostało postanowione, że gmina Wrocław będzie samodzielnie prowadziła i finansowała działalność Ośrodka. Relacjonując głosowanie, „Gazeta Wyborcza” donosiła: „Przejęcie ośrodka przez miasto oznacza, że kierujący nim do tej pory Marek Mutor musi podjąć ważną decyzję. Nie może on bowiem łączyć stanowiska dyrektora miejskiej instytucji z mandatem radnego. Dutkiewicz postawił mu zresztą dodatkowe ultimatum: jeśli chce nadal kierować Ośrodkiem, musi zrezygnować z członkostwa w stowarzyszeniu Dolny Śląsk XXI (jest jego wiceprezesem i jednym z założycieli) i zaprzestać jakiegokolwiek działalności politycznej”<sup>11</sup>.

Roczny budżet Ośrodka na 2009 rok ustalono na poziomie 1,5 mln złotych. W budżecie nie było wzmianki o środkach na inwestycje (np. Muzeum), lecz wyłącznie o finansowaniu bieżącej działalności.

<sup>10</sup> Pamięć i Przyszłość idzie do Miasta. *Gazeta Wyborcza*, 25.10.2008.

<sup>11</sup> Na miejskim garnuszku. *Gazeta Wyborcza*, 29–30.11.2008.



## Część B

### Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” został powołany w marcu 2007 roku we Wrocławiu, jako państwowa instytucja kultury współprowadzona przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (wkład do budżetu Ośrodka 4,5 mln PLN) oraz miasto Wrocław (0,5 mln PLN). Na czele Ośrodka stał Marek Mutor, poprzednio dyrektor Narodowego Centrum Kultury. Głównym celem działalności Ośrodka miało być przygotowanie powstania Muzeum Ziem Zachodnich, a także dokumentowanie obecności i działalności Polaków na terenach poprzednio należących do Niemiec, przyłączonych do Polski w 1945 roku. Muzeum miało stanowić przeciwwagę dla rosnącego w siłę, szczególnie głośnego pod koniec lat 90. i w pierwszej dekadzie lat 2000., niemieckiego Związku Wypędzonych.

Muzeum Ziem Zachodnich stanowiło jeden z flagowych projektów kulturalnych rządu Prawa i Sprawiedliwości. To właśnie Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego z ramienia PiS, Kazimierz Michał Ujazdowski, formalnie powołał do życia Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”. Budowa Muzeum miała być w dużej części dofinansowana ze środków Unii Europejskiej; było ono jednym z kluczowych projektów kulturalnych wskazanych przez Rząd RP do finansowania. Gdy pod koniec 2007 roku wybory wygrała Platforma Obywatelska i tekę ministra objął desygnowany przez nią Bogdan Zdrojewski (w latach 90. Prezydent Wrocławia), rozpoczął się trwający przez cały 2008 rok spór wokół koncepcji Muzeum (i przyszłości Ośrodka). Nowy minister ocenił koncepcję Muzeum jako niedopracowaną i niepotrzebną, i usunął ją z listy projektów wyznaczonych do współfinansowania przez UE. W połowie 2008 roku Ministerstwo wypowiedziało umowę o współprowadzeniu i współfinansowaniu Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” miastu Wrocław. Dalsze funkcjonowanie Ośrodka stanęło pod znakiem zapytania. Przy zainteresowaniu mediów, przez cały 2008 rok toczył się publiczny spór o jego przyszłość.

Po wypowiedzeniu umowy współfinansowania Ośrodka przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego miał on zapewnione fundusze na działalność wyłączne do końca 2008 roku. W latach 2007–2008 Ośrodek – choć w planach miał być gospodarzem Muzeum Ziem Zachodnich z własnym budynkiem – na razie nie dysponował własną powierzchnią wystawienniczą. Poniżej zaprezentowane są wszystkie projekty realizowane przez zespół Ośrodka w tym okresie.

### Muzeum Ziem Zachodnich

Muzeum Ziem Zachodnich miało być jednym z fundamentów projektowanej w Polsce na początku XX w. tzw. polityki historycznej. Chodziło w niej o kształtowanie pamięci zbiorowej, ze szczególnym uwzględnieniem losów Polaków podczas i po II wojnie światowej. Muzeum Ziem Zachodnich miało zajmować się dokumentowaniem obecności Polaków na dawnych ziemiach niemieckich, przyłączonych do Polski w 1945 roku.

Powstanie Muzeum Ziem Zachodnich było głównym celem powołania przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu. Ośrodek ten miał zająć się przygotowaniem koncepcji Muzeum, a następnie nadzorem nad realizacją projektu i prowadzeniem placówki. Ośrodek miał także, nie czekając na fizyczne powstanie gmachu Muzeum, rozpocząć zbieranie materiałów – zbiorów do przyszłego Muzeum. Było to ważne, ze względu na fakt, że część dokumentacji miały stanowić świadectwa przesiedleńców, których – z racji upływu czasu – było coraz mniej. W 2007 roku w lokalnej prasie o idei Muzeum pisano<sup>12</sup>:

<sup>12</sup> Wieczorek, H. (2007). Dolnoślązacy: czy warto pokazać skąd się wzięliśmy. *Dziennik Polska – Gazeta Wrocławska*. 15–16.12.2007, s. 21.

*Dlaczego babcia mojej koleżanki na piecyk mówi dochówka? Dlaczego we Wrocławiu stoi lwowski pomnik Aleksandra hrabiego Fredry? Dlaczego na wigilijnym stole u jednych jest barszcz z uszkami, a u innych zupa grzybowa? Dlaczego chwalimy się Maxem Bergiem, Halą Stulecia, policjantem Eberhardem Mockiem oraz Kargulem i Pawlakiem? Profesor Jan Waszkiewicz, pierwszy marszałek województwa dolnośląskiego o doświadczeniach Dolnego Śląska: „Dotknął nas najbardziej masowy, o największym natężeniu problem wysiedleń. Ta bandycka metoda socjotechniki tutaj została zastosowana z natężeniem niezwykłym. Nie tylko zostali stąd wysiedleni poprzedni mieszkańcy – to zdarzyło się i w innych regionach Europy również. Ale tutaj – na Dolnym Śląsku – na miejsce wypędzonych przyszli wypędzeni z innych terenów. A więc problem wysiedlania został przeciwczony ze wszystkich stron. I to w skali zupełnie niebywalej. Nie ma innego miasta wielkości Wrocławia, które by przeżyło tego typu wydarzenie – stuprocentowej wymiany ludności”. (...) Muzeum Ziemi Zachodnich miało być miejscem, w którym można byłoby opowiedzieć skomplikowaną historię ostatnich sześćdziesięciu lat. Pomysłodawcy tej instytucji (...) od początku podkreślali, że nie chcą, aby idea utworzenia placówki kogokolwiek dzieliła. – To ma być muzeum multimedialne poświęcone dziejom tych ziem, losom ludzi w ostatnich dniach wojny i w pierwszych latach po wojnie. To może być też muzeum przypominające tragedię Niemców – zapewniano. (...) Wrocławscy radni dodatkowo obiecali co roku dodać do budżetu placówki 500 tysięcy złotych. 17,5 miliona euro na remont i adaptację budynku ma pochodzić z pieniędzy unijnych, resztę miał wyłożyć resort kultury. Muzeum ma powstać pod patronatem Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, którym kieruje Marek Mutor.*

Niemiecki publicysta Klaus Bachmann pisał natomiast następująco<sup>13</sup>:

*(...) jestem zdecydowanie za tym, aby we Wrocławiu powstało Muzeum, którego celem jest pokazanie tego wszystkiego, z czego mieszkańcy Dolnego Śląska mogą być dumni: odbudowy miast, odnowienia pałaców i zamków, szacunku dla dziedzictwa narodowego, które zastali tu po wojnie, pielęgnowania wielonarodowych i wielowyznaniowych tradycji regionu, prężnego rozwoju gospodarczego, otwarcia na innych. Mam nadzieję, że to muzeum pokaże też, jak udało się integrować przesiedleńców ze Wschodu, z centralnej Polski, z Grekami i Ukraińcami, jak po 1989 roku budowali demokrację, gospodarkę rynkową i integrowali się z sąsiadami. Wtedy będzie to Muzeum, które dowodzi, że mieszkańcy naszego regionu nie byli jedynie ofiarami czegoś złego, ale dali temu złemu radę i stali się sprawcami czegoś dobrego, co dziś jest doceniane przez kolejne pokolenia.*

W 2007 i 2008 roku Ośrodek przygotowywał koncepcję budowy Muzeum. Po wycofaniu się w połowie 2008 roku Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z współfinansowania Ośrodka oraz cofnięciu poparcia Ministra dla finansowania budowy Muzeum ze środków UE stało się jasne, że projekt Muzeum nie zostanie szybko (lub w ogóle) zrealizowany.

## Świadek Historii

W połowie 2007 roku w mediach wrocławskich pojawiło się ogłoszenie Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” o poszukiwaniu wolontariuszy zainteresowanych spisaniem wspomnień pierwszych osadników na Ziemiach Zachodnich. Rzecznik prasowy Ośrodka tak mówił o akcji: „Ścigamy się z czasem. Od przyjazdu pierwszych transportów z polskimi osadnikami minęło już ponad 60 lat. Odchodzi ostatnie pokolenie, które uczestniczyło w tych wydarzeniach. Dlatego nie czekamy, aż ktoś się sam do nas zgłosi czy przyniesie spisane wspomnienie. Sami takich ludzi szukamy. Rozmowy utrwalamy na papierze i taśmie filmowej. Zabezpieczamy domowe archiwa. (...) W tej chwili z ośrodkiem chce współpracować 60 osób. Ale wciąż szukamy nowych.” Ośrodek rozesłał również do dolnośląskich domów pół miliona ulotek z prośbą o kontakt w sprawie świadectw.

W ramach projektu „Świadek Historii” część swojego archiwum przekazał Ośrodkowi „Pamięć i Przyszłość” np. dolnośląski Związek Sybiraków.

<sup>13</sup> Bachmann, K. (2007). Muzeum tego, co się udało. *Gazeta Wyborcza – Wrocław*, <http://m.wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,106542,4745244.html> (03.04.2015).

## Pociąg do historii

Inauguracja pierwszej spektakularnej akcji firmowanej przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” miała miejsce 9 grudnia 2007 roku. „Pociąg do historii”, znany także jako „Pociąg relacji Ziemi Zachodnie–Historia” to wystawa zlokalizowana w wagonach towarowych – symbolu powojennej tułaczki ludności polskiej pozbawionej swych małych ojczyzn na Kresach Wschodnich. Takimi wagonami przyjeżdżali na Dolny Śląsk w 1945 roku pierwsi przesiedleńcy. Wystawa, korzystając z różnorodnych form multimedialnych, opowiadała o dorobku duchowym i materialnym dynamicznej społeczności zrodzonej i ukształtowanej tuż po wojnie. Ekspozycja podzielona była na 5 wagonów, z których każdy przedstawiał inny okres historyczny. Na wystawę składały się m.in. pokazy multimedialne, filmy, gry dla młodzieży, zainscenizowany pokój przesłuchań Urzędu Bezpieczeństwa (UB)<sup>14</sup> i „żywe” lekcje historii. Wystawa „odwiedzała” miasta Dolnego Śląska i cieszyła się dużą popularnością. Na przykład w ciągu czterech dni stacjonowania w Wałbrzychu odwiedziły ją ponad 3 tysiące osób. Przyciągnęła ona także do Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” starsze osoby, które mogły opowiadać o swoich przeżyciach – ich świadectwa były dokumentowane przez pracowników Ośrodka w ramach wystawy i włączane do zbiorów Ośrodka. W zamyśle miały się one stać początkiem zbiorów tworzonego przez Ośrodek Muzeum Ziemi Zachodnich.

## Wystawa NAF „Dementi”

W sierpniu 2007 roku została otwarta wystawa z okazji 30-lecia powstania we Wrocławiu Niezależnej Agencji Fotograficznej „Dementi”. NAF Dementi wstawiła się dokumentowaniem najważniejszych wydarzeń okresu stanu wojennego i antyreżimowych protestów w latach 80., w tym największej wrocławskiej demonstracji, podczas której operator NAF Dementi zarejestrował scenę przejechania demonstranta przez milicyjną ciężarówkę. Film ten, przetransportowany na Zachód, stał się w latach 80. jednym z symboli walki Polaków o zmianę systemową. Wystawa składała się z trzech części. Jedną z nich była zlokalizowana we wrocławskim Ratuszu, gdzie pokazywano m.in. nieznane wcześniej dokumenty Służby Bezpieczeństwa (SB)<sup>15</sup>. Druga i trzecia część wystawy miały charakter typowo miejski. Po pierwsze, na specjalnych stanowiskach fotograficznych we wrocławskim Rynku wyeksponowano fotografie ze zbiorów Dementi przypominające dramatyczne wydarzenia lat 80. Po drugie, wielkoformatowe fotografie zawisły na ścianach budynków, w których miały miejsce najistotniejsze wydarzenia w protestach z tego okresu. Druga i trzecia część wystawy były szeroko komentowane i stały się – podczas jej trwania – stałym elementem krajobrazu miasta. Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” był współorganizatorem wystawy.

## My od kuchni

W weekendowym wydaniu „Polski – Gazety Wrocławskiej” (15–16.12.2007) ukazał się artykuł zachęcający czytelników do udziału we wspólnej akcji gazety i Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. Akcja polegała na zbieraniu przepisów i tworzeniu katalogu potraw charakterystycznych dla regionu. Autorzy tekstu pisali<sup>16</sup>:

*Kuchnia jest ważnym elementem kultury (...). Zajrzyjmy więc do garnków Dolnoślązaków – niech o swoich sposobach gotowania opowiedzą mieszkańcy naszej małej ojczyzny. (...) Wiele potraw kojarzy się z momentami, gdy do naszego życia i do naszej kuchni wkraczała historia, i to czasem bardzo brutalnie. Niejeden Dolnoślązak ma za sobą podróż pociągiem, który wiozł osadników na*

<sup>14</sup> Zbiorowe określenie na zespół organów bezpieczeństwa wewnętrznego państwa funkcjonujących w Polsce w okresie stalinowskim (1944–1956), charakteryzujących się brutalnością i bezwzględnością działania.

<sup>15</sup> Organ mający za zadanie ochronę systemu komunistycznego wewnątrz kraju poprzez kontrolowanie i inwigilację struktur życia społecznego. Działał zarówno w sposób zarówno jawny, jak i ukryty, np. poprzez tajnych współpracowników i agentów w strukturach opozycji.

<sup>16</sup> Woźny, J. (2007). My od kuchni. *Polska – Gazeta Wrocławska*, 15–16.12.2007, s. 27.

*Ziemie Zachodnie. (...) Taka podróż trwała tygodniami, trzeba było zdobyć pożywienie dla całej rodziny. Wielu współczesnych mieszkańców Dolnego Śląska przeżyło wywózkę na Syberię, gdzie zdobycie pożywienia kosztowało wiele trudu – może ci, którzy mają za sobą te trudne doświadczenia, zechcą opowiedzieć o potrawach, które pozwoliły im przeżyć. Także stan wojenny i trudne »kartkowe czasy« miały swoją specyficzną kuchnię. (...) Redakcja »Polski – Gazety Wrocławskiej« postanowiła współdziałać z Ośrodkiem »Pamięć i Przyszłość«, który również uważa tradycję kulinarną za wartą najwyższej uwagi.*

## Kolekcja lalek Henryka Tomaszewskiego

Henryk Tomaszewski był twórcą Wrocławskiego Teatru Pantomimy i jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego teatru XX wieku, wielokrotnie nagradzanym na międzynarodowych festiwalach. Słynął on z gromadzenia zabawek (np. z przekazanej przez niego kolekcji powstało Miejskie Muzeum Zabawek w Karpaczu) i unikatowych lalek. Po jego śmierci kolekcja lalek została przekazana na przechowanie, bez prawa ekspozycji, do wrocławskiego Muzeum Narodowego. Ekspozycję zbiorów uniemożliwiały przepisy prawa – jako część dziedzictwa narodowego lalki mogły być pokazywane wyłącznie w państwowej instytucji kultury, a takiej we Wrocławiu, przez powołaniem Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, nie było. Ośrodek w 2007 roku formalnie przejął kolekcję, a następnie przekazał ją w depozyt do Muzeum Miejskiego Wrocławia, gdzie mogła być udostępiona zwiedzającym.

## Wystawa Katyńska

W listopadzie 2007 roku Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, we współpracy z Narodowym Centrum Kultury, zorganizował we wrocławskim Rynku plenerową wystawę upamiętniającą zbrodnię katyńską<sup>17</sup>. Była to część ogólnopolskiej akcji „Pamiętam. Katyń 1940”, mającej uświadomić – przede wszystkim młodemu ludziom – ogrom tragedii zbrodni katyńskiej.

## Konkurs dla szkół ponadgimnazjalnych

W 2007 roku Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” zorganizował konkurs dla szkół ponadgimnazjalnych na temat *Życie nasze i naszej miejscowości tuż po wojnie. Świadectwa historyczne 1945–1956*. W ramach projektu uczniowie dokumentowali najbliższą sobie historię: zbierali świadectwa członków rodzin, mieszkańców swoich miejscowości, kolekcjonowali pamiątki i wspomnienia z lat powojennych. Do Ośrodka napłynęły 102 prace – indywidualne i zbiorowe. Ich autorzy docierali do archiwalnych materiałów, wspomnień i pamiątek dotyczących powojennej historii ich okolic. Ogłoszenie wyników miało uroczysty charakter, uczniów wyróżniono nagrodami podczas gali zorganizowanej w 11 stycznia 2008 w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu.

## Gra fabularna

W kwietniu 2008 Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” ogłosił nabór do miejskiej gry fabularnej pt. „Solidarność Walcząca” w stanie wojennym. Informacje o grze ukazały się w lokalnej prasie, która zachęcała do udziału tytułami takimi jak *Naucz się licealista, jak być opozycjonistą*<sup>18</sup>. Podczas gry 10-osobowe zespoły musiały realizować zadania, np. wymykając się Służbie Bezpieczeństwa, jednocześnie poznając realia stanu wojennego i cele oraz metody działania opozycji demokratycznej w Polsce w latach 80. Zwycięzcom nagrody wręczał Kornel Morawiecki, współtwórca „Solidarności Walczącej”.

<sup>17</sup> Rozstrzelanie w lesie obok miejscowości Katyń w 1940 roku ponad 20 tys. obywateli Polski (w tym ponad 10 tys. oficerów) na mocy decyzji najwyższych władz ZSRR.

<sup>18</sup> *Gazeta Wyborcza*, 5.05.2008.



## Kwartalnik „Pamięć i Przyszłość”

Pierwszy numer kwartalnika ukazał się jesienią 2008 roku. Jego celem było prezentowanie tematycznych wydań poświęconych szeroko rozumianej powojennej historii Ziemi Zachodnich, podkreślających wielokulturowy charakter społeczności zamieszkującej te tereny. Pierwszy numer kwartalnika był zatytułowany *Exit: Kresy Wschodnie – Ziemia Zachodnie* i koncentrował się na okresie bezpośrednio po wojnie. Drugi numer, opublikowany w 2008 roku, nosił tytuł *Krasnoludki i żołnierze* i dokumentował okres protestów w latach 80. cechujących się we Wrocławiu niespotykanym gdzie indziej zaangażowaniem zwykłych mieszkańców miasta niezrzeszonych formalnie w organizacjach opozycyjnych.

## Kardynał Bolesław Kominek

Kardynał Bolesław Kominek był głównym inicjatorem i autorem powojennego orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich ze słynnym hasłem „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Cykl działań Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” w okresie 2007–2008 dokumentował działalność kard. Kominka. Obejmował on konferencję naukową, debatę poświęconą orędziu biskupów, zbieranie świadectw o kardynale Kominku oraz wyprodukowanie filmu dokumentalnego zatytułowanego *Kapłan Pojednania*.

## Rzeka – Miasto – Ludzie

Projekt zainaugurowany wernisażem w październiku 2008 roku, którego celem było zwrócenie uwagi na znaczenie rzeki Odry dla Wrocławia i jego mieszkańców. W skład wystawy wchodziły dwie części – jedna zlokalizowana na nabrzeżu, a druga w zacumowanej przy brzegu zabytkowej stuletniej barce. Oprócz „klasycznej” ekspozycji zbiorów, raportów i pamiątek związanych z rzeką, na użytek projektu wyprodukowano filmy dokumentalne oraz gry komputerowe. Dzięki wystawie zwrócono uwagę na rekreacyjny potencjał Odry, podkreślono jej rolę w tworzeniu tożsamości i wizerunku miasta, wykreowano nową przestrzeń dla wrocławian do spędzania wolnego czasu.

## Całe morze budowania

Wystawa prezentowana na wrocławskim Rynku w sierpniu 2008 roku zorganizowana przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we współpracy z wrocławskim Muzeum Architektury. Hasłem wystawy było „Całe morze budowania: wrocławska architektura 1945–1989”. Celem wystawy było pokazanie najciekawszych budowli, które powstały we Wrocławiu po wojnie. O atrakcyjności wystawy stanowił fakt, że większość tych budynków była w momencie ekspozycji wystawy zniszczona, były one postrzegane jako nieatrakcyjne i czasem kompromitujące. Tymczasem, jak zwracano uwagę na wystawie, w momencie powstawania były to odważne projekty architektoniczne, odbierane jako nowatorskie i przełamujące schematy.